

**„Mój Boże,
przedstaw mi kogoś,
kto by potrafił
wytłumaczyć mi
Biblię”**

Brigilda przybyła do Burgos w wieku 25 lat dzięki stypendium im. Marii Curie, zdecydowana zrobić doktorat z nanotoksykologii. Kilka miesięcy później została ochrzczona w katedrze w Burgos. Przez lata szukała Boga i prosiła Go, aby przedstawił jej kogoś, z kim będzie mogła o Nim rozmawiać.

08-08-2019

„Nazywam się Brigilda, mam 26 lat i urodziłam się w Durazzo (Albania). Jestem jedynaczką. Gdy miałam dwa lata, moi rodzice postanowili opuścić nasz kraj z powodu komunistycznej dyktatury i poszukać we Włoszech miejsca, które pozwoliłoby im żyć w spokoju. Tak zaczyna się historia podróży do Boga tej młodej Włoszko-Albanki. Podróż, która rozpoczęła się w pierwszych latach jej życia i zakończyła się w kwietniu ubiegłego roku podczas Wigilii Paschalnej celebrowanej w katedrze w Burgos, gdzie otrzymała chrzest, bierzmowanie i pierwszą komunię.

Jej rodzice i reszta rodziny byli muzułmanami, ale nie praktykowali swojej religii. Z wyjątkiem babci, która nauczyła ją modlitwy w języku arabskim, i mówiła o tym, jak Allah

jest wszechmogący i potężny.
Pomimo podziwu dla swojej babci,
Brigilda zazdrościła katolickim
dzieciom w swojej szkole, które
chodziły na Msze św. i przystępowały
do Komunii św. „Kiedy miałam
dziewięć lat, powiedziałam
rodzicom, że chcę przystąpić do
Pierwszej Komunii. Powiedzieli mi,
że sama o tym zdecyduję, kiedy
dorosnę”.

Poważny wypadek drogowy

Jedno wydarzenie miało decydujący
wpływ na wiarę Brigildy. Jej matka
miała wypadek samochodowy, w
wyniku którego doznała poważnych
obrażeń i znalazła się na skraju
śmierci. Brigilda modliła się, nie
wiedząc do kogo. „Nie znałam Boga,
ale mocno prosiłam Go, by uratował
moją matkę”.

W końcu, po długiej
rekonwalescencji, matka Brigildy
wyzdrowiała, ku zdumieniu lekarzy,

którzy uznali to za prawdziwy cud. Dla Brigildy wypadek był okolicznością, która służyła zjednoczeniu rodziców i skierowaniu jej samej na drogę do Boga, Kogoś, kogo chciała poznać coraz bardziej. Tym niemniej, spędziła swój okres dojrzewania i okres studiów uniwersyteckich z dala od Niego.

W tamtych latach pokochała boks, a nawet została mistrzynią kraju. Studiowała biologię w Alessandrii i poznała Salvatore, swojego chłopaka. Później uzyskała dyplom magistra biologii i biomedycyny molekularnej, osiągając najwyższe oceny. Wszystko to pomogło jej odzyskać poczucie własnej wartości, po bolesnych doświadczeniach będących konsekwencją jej albańskiego pochodzenia. Jednak, jak pamięta, zawsze czegoś jej brakowało.

Doktorat w Burgos

W tamtym czasie złożyła wniosek o międzynarodowe stypendium doktoranckie im. Marii Curie w celu ukończenia studiów za granicą, pomimo faktu, że było dostępnych tylko 14 miejsc dla ponad 3000 kandydatów. Chciała zrobić doktorat z nanotoksykologii i otrzymała stypendium. Jej ośrodkiem badawczym stał się Uniwersytet Burgos w Hiszpanii.

Kiedy przybyła do Burgos, szukała mieszkania w pobliżu uniwersytetu. Znalazła je w nowym osiedlu w pobliżu supermarketu i nowo powstałej parafii, pw. św. Josemarii. Kiedy weszła do kościoła, dowiedziała się, że parafianie świętują święto swojego patrona. Było to 26 czerwca, dzień jej 25. urodzin.

"Zaczęłam lubić Burgos, jego ludzi, jego kościoły katolickie... Oddychałam chrześcijańską i

radosną atmosferą! W tym kastylijskim mieście znów zaczęłam poszukiwać Boga", wspomina. Pewnego dnia, gdy coś gotowałam, zwróciłam się do Pana Boga głośno: "Boże mój, nie znam Twojego Syna Jezusa. Proszę, przedstaw mi kogoś, kto jest chrześcijaninem, stuprocentowym katolikiem, osobą, która wie, jak wytłumaczyć mi Biblię, a zwłaszcza życie Twojego Syna".

Włoszka i parafia św. Josemarii

Po trzech tygodniach spotkała na uniwersytecie Daniełę, Włoszkę, która należała do Opus Dei, i która w Burgos również była na studiach doktoranckich. Wkrótce się zaprzyjaźniły. "Zaczęłyśmy rozmowy o naszej pracy badawczej, a potem ona zaczęła mówić mi o papieżu Franciszku, o chrześcijaństwie i Jezusie Chrystusie. Rozpłakałam się, ponieważ byłam pewna, że Bóg wysłuchał moją modlitwę, a Daniela

była narzędziem, które On postawił na mojej drodze" - mówi.

"Daniela poszła ze mną do kościoła św. Josemarii i przedstawiła proboszczowi. Rozpoczęłam katechezę przygotowującą do chrztu. Przez dziewięć miesięcy, dzięki swojej katechetce Conchicie, co wtorku poznawałam główne prawdy wiary".

Kiedy była gotowa, poszła porozmawiać z biskupem Burgos, ks. Fidelem Herráezem, który z radością zachęcał ją do dziękowania Bogu za to, że ją odszukał i wyszedł jej na spotkanie. "Ten krok, który zamierzasz wykonać, to początek, nowe narodziny, życie, które będziesz musiała pielęgnować", powiedział biskup.

20 kwietnia, podczas Wigilii Paschalnej, w otoczeniu rodziny, przyjaciół i katechistów, Brigilda przyjęła Chrzest, Bierzmowanie i

Pierwszą Komunię. "Byłam w stanie doświadczyć miłosierdzia Boga Ojca, zobaczyć i rozpoznać Go w ten sposób: jako dawcę nieskończonej Miłości wobec wszystkich ludzi. A potem Jezusa, Boga, który stał się człowiekiem, który przyszedł, aby oddać swoje życie w zadośćuczynieniu za wszystkie nasze grzechy. Powtarzałam za Augustynem: Późno Cię umiłowałam, Piękności tak dawna, a tak nowa! Jezus uwolnił mnie od wszystkich moich złych uczuć, urazów, i nauczył wybaczać tym, którzy mnie skrzywdzili. Teraz często zadaję sobie pytanie, jak udało mi się przeżyć dwadzieścia sześć lat bez Niego?"

kto-by-potrafil-wytlumaczyc-mi-biblie/
(27-03-2026)